

Barbara Pawłowska

ROZWÓJ INSTYTUCJI KREDYTOWYCH
A WZROST GOSPODARCZY
– TEORETYCZNE ROZWAŻANIA NAD INTERAKCJAMI

*„Kto poznał zagadnienie tylko z jednej strony ten
niewiele o nim wie”*

*John Stuart Mill (1806-1873),
angielski filozof, logik i ekonomista*

[**słowa kluczowe:** instytucje kredytowe, wzrost gospodarczy, modele interakcji]

Streszczenie

Aktualna sytuacja na rynkach finansowych stała się asumptem rozważań o wzajemnych interakcjach pomiędzy dwiema kategoriami ekonomicznymi: rozwojem instytucji kredytowych i wzrostem gospodarczym. Publikacja zawiera zatem krótki przegląd historii o wzroście gospodarczym i empiryczny szacunek wzajemnych interakcji zachodzących pomiędzy rozwojem instytucji kredytowych w Polsce a wzrostem gospodarczym. Spojrzenie na banki z perspektywy wzrostu gospodarczego, pozwoliło na nowe możliwości interpretacyjne podjętego problemu. W kontekście istniejących zawirowań na krajowych i zagranicznych rynkach finansowych, istniała uzasadniona potrzeba odmiennego spojrzenia na instytucje kredytowe i pokazania ich pozytywnego potencjału.

Wprowadzenie

Aktualna sytuacja na rynkach finansowych stała się asumptem rozważań o wzajemnych interakcjach pomiędzy tymi dwiema kategoriami ekonomicznymi. Upadek banku *Lehman Brothers* w 2008 roku wprawdzie osłabił zaufanie inwestorów do instytucji finansowych, które bardziej polegały na zysku z dźwig-

ni finansowej zamiast na transferze kapitału do zyskownych gałęzi przemysłu¹. Tym samym złota reguła o stabilności banków „*too big to fail*”² przestała obowiązywać. Powstałe zawirowania na rynkach finansowych pobudziły także zwolenników *The Theory of the Leisure Class* [1899]³ do głoszenia radykalnych poglądów na temat instytucji kredytowych.

Tymczasem intencją autorki jest pokazanie ważnej roli instytucji kredytowych w gospodarce, odwołując się do literatury krajowej i obcojęzycznej. Krótki przegląd historii o wroście gospodarczym i empiryczny szacunek wzajemnych interakcji zachodzących pomiędzy rozwojem instytucji kredytowych, a wzrostem gospodarczym w Polsce pokazują zagadnienie z innej, niezwykle ważnej strony.

1. Historyczna estymacja długookresowego wzrostu gospodarczego

Podręczniki ekonomii zazwyczaj ograniczają się do prostych prezentacji tradycyjnych modeli wzrostu m.in. R. Solowa⁴, E. D. Domara⁵, uzupełnionych o egzogeniczny postęp techniczny. Oceniając zjawisko z perspektywy historycznej, generalnie chodzi o przypomnienie, że sam wzrost gospodarczy jako trwałe zjawisko gospodarcze występuje stosunkowo niedawno. Większość czasookresu funkcjonowania ludzkości to stagnacja gospodarcza, przez którą należy rozumieć nie zmieniający się przeciętny poziom życia mierzony produkcją *per capita*.

Na początku XIX wieku rozpoczęła się spektakularna zmiana ścieżki wzrostu światowego Produktu Krajowego Brutto *per capita*. W 2003 roku światowy wzrost gospodarczy był prawie dziesięciokrotnie wyższy niż w 1820 roku (z 667\$ wzrost

¹ W publikacji pojęcia: instytucja kredytowa, bank, instytucja finansowa, są używane zamiennie. Według ustawy „Prawo bankowe” instytucja kredytowa oznacza podmiot mający swoją siedzibę za granicą Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej, zwanych dalej „państwami członkowskimi”, prowadzący we własnym imieniu i na własny rachunek, na podstawie zezwolenia właściwych władz nadzorczych, działalność polegającą na przyjmowaniu depozytów lub innych środków powierzonych pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym i udzieleniu kredytów lub na wydawaniu pieniądza elektronicznego. Najogólniej ujmując, instytucja kredytowa jest bankiem.

² W tłumaczeniu na język polski oznacza „zbyt duży, żeby upaść”. M. Iwanicz-Drozdowska, *Metody oceny działalności banku*, Poltext, Warszawa 1999, s. 56.

³ Jedna z głównych książek T. B. Veblena, w tłumaczeniu na język polski „Teoria klasy próżniaczej”.

⁴ Zob. R. Solow: *A Contribution to the Theory of Economic Growth*. „*Quarterly Journal of Economics*”, February 1956; R. Todd, M. Keane: *Wykłady z makroekonomii*, SGH, Warszawa 1995; J. Sachs, F. Larrain: *Macroeconomics in the Global Economy*. Prentice-Hall 1993.

⁵ Por. E. D. Domar: *Szkice z teorii wzrostu gospodarczego*, PWN, Warszawa 1962, rozdz. IV.

do 6516\$)⁶. Tempo wzrostu gospodarczego nabrało niesamowitego przyspieszenia w ostatniej dekadzie. Ze znikomej wielkości 0,05 proc. przed 1820 rokiem wzrosło w latach 1820-1870 do średniego tempa 0,54 proc. rocznie.

W kolejnych latach, aż do dnia dzisiejszego mimo istniejącego kryzysu, w Polsce na trwałe przekroczyło 1 proc. Przy czym na uwagę zasługuje rzecz niezwykle interesująca, tempo wzrostu Produktu Krajowego Brutto *per capita* w ciągu ostatnich 200 lat ujawnia trend rosnący. W latach 1870-1950 wyniosło 1,1 proc., w latach 1950-2003 osiągnęło imponujący rezultat w wysokości 2,1 proc. W Polsce Produkt Krajowy Brutto w latach 2000-2010 wynosił odpowiednio: 4,2 proc.; 1,0 proc.; 1,4 proc.; 3,7 proc.; 5,5 proc.; 3,6 proc.; 6,1 proc.; 6,6 proc.; 5,0 proc.; 1,8 proc.; 3,8 proc.

2. Interakcje pomiędzy sektorem bankowym w Polsce a długookresowym wzrostem gospodarczym

Poszukiwanie wzajemnych interakcji pomiędzy rozwojem sektora bankowego a wzrostem gospodarczym wielu autorów rozpoczyna od wprowadzenia do problematyki pośrednictwa finansowego i roli banków (oraz rynków finansowych) przedstawiając m.in. następujące zagadnienia:⁷

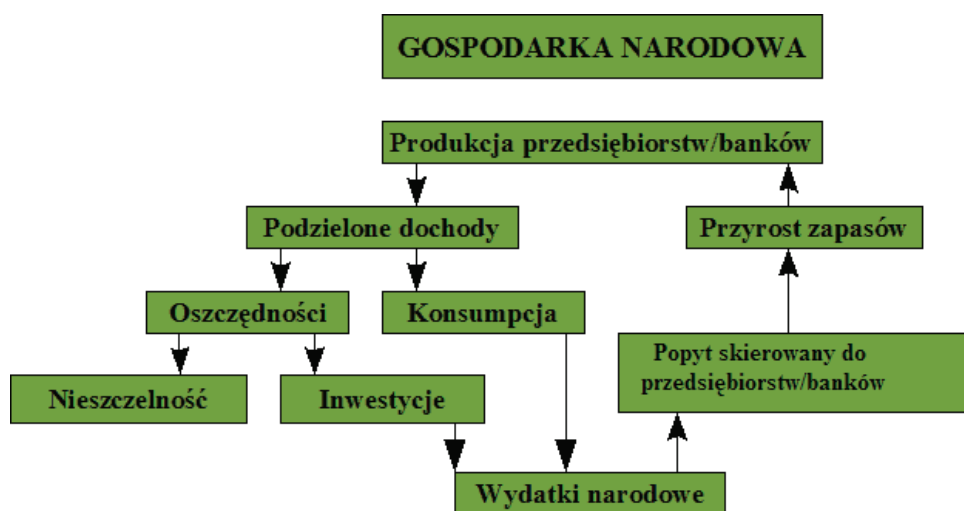
- najważniejsze rodzaje operacji bankowych,
- istotę mobilizacji i gromadzenia oszczędności,
- zagadnienia dywersyfikacji i zarządzanie ryzykiem,
- modele zachowania banków,
- zmiany w bankowości i zachowaniu banków, związane z racjonowaniem kredytów, asymetrią informacji, sekurytyzacją, etc.

Współzależności gospodarcze analizowane są zatem według różnych koncepcji i na ich podstawie budowane są najprzeróżniejsze modele interakcji, pod warunkiem, że występują pewne zależności charakterystyczne dla konstruowanych modeli, np. teorii wzrostu gospodarczego. Prowadząc liczne badania empiryczne dotyczące rozwoju sektora bankowego, autorka podjęła próbę opisaną występujących zależności przyczynowo-skutkowych pomiędzy instytucjami kredytowymi a wzrostem gospodarczym. Tym samym korzystając z zasady indukcji, mogła prowadzić rozważania rozpoczynając od zagadnień mikroekonomicznych prze-

⁶ Zob. W. Pacho red.: *Szkice z dynamiki i stabilizacji gospodarki*, SGH, Warszawa 2009.

⁷ Zob. K. Matthews and J. Thompson: *The Economics of Banking (Ekonomika Bankowości)*, PWE, Warszawa 2007.

chodząc do kwestii makroekonomicznych. Rozważania teoretyczne o interakcji oparła głównie na neoklasycznym modelu wzrostu R. Solowa, nawiązując także do schematu współzależności w ujęciu dynamicznym J. Bremonda, J. F. Coueta, M. M. Salorta. Posługując się kategorią ekonomiczną o akumulacji kapitału można wnioskować, że wzrost akumulacji kapitału ma wpływ na popyt, a tym samym na poziom produkcji w przyszłym okresie.



Rys. 1. Schemat współzależności w ujęciu dynamicznym

Źródło: Opracowanie własne na podstawie J. Bremond, J. F. Couet, M. M. Salort: *Dictionnaire de L'essentiel en Economie, Quatrieme Edition*, Editions Liris, Paris 2004, przekład K. Malaga, *Kompendium wiedzy o ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 57.

Przedstawiony schemat na rysunku 1 informuje o dynamice interakcji, jeżeli następuje wzrost produkcji, wówczas rosną dochody i wydatki, zarówno w przedsiębiorstwach, jak i w instytucjach kredytowych. Zachodzące interakcje prowadzą do wzrostu popytu na produkty przedsiębiorstw lub do wzrostu popytu na usługi instytucji bankowych oraz do wzrostu samej produkcji w obu sektorach. Banki pełnią tu zasadniczą rolę w alokacji kapitału i wzroście gospodarczym. Podobny pogląd wyraził również w swojej pracy M. Hellwig⁸. W obszerny sposób wpływ

⁸ M. Hellwig: *Banking, Financial Intermediation and Corporate Finance. In European Financial Integration*, edited by A. Giovannini and C. Mayer. Cambridge: Cambridge University Press 1991.

znaczenia kapitału uzasadnił w swojej pracy także A. Gerschenkron⁹. Pogląd głoszony przez niego odnośnie roli banków we wzroście gospodarczym do dziś stanowi imperatyw rozważań teoretycznych wielu badaczy. Z teoretycznego punktu widzenia pogląd o rzadkości kapitału jest użyteczny w analizie wzrostu gospodarczego. Rozważając rolę kapitału zewnętrznego (bankowego) można stwierdzić, że jest siłą napędową przedsiębiorstw różnych sektorów. Zapotrzebowanie na kapitał zgłaszane przez przedsiębiorców (popyt na pieniądz kredytowy) stanowi także siłą napędową sektora bankowego, głównie jego efektywności i konkurencyjności. Pełni zatem rolę ogólnego rozwoju gospodarczego w skali mikro i makro. Elementem wspólnym natomiast jest ogólna tendencja rosnąca, poprawy relatywnej efektywności sektorów.

Współczesna gospodarka rynkowa wywiera silną presję na instytucje bankowe dysponujące kapitałem, skłaniając je do poszukiwania jak najefektywniejszych alternatyw jego wykorzystania. Ten fakt powoduje, że przy podejmowaniu decyzji o jego zaangażowaniu, instytucje kredytowe kierują się głównie kryterium ekonomicznej efektywności. Natomiast przez pojęcie opłacalności (efektywności ekonomicznej banków), wykorzystując model współzależności pomiędzy sektorem przedsiębiorstw i sektorem bankowym oraz zaproponowany do pomiaru relatywnej efektywności i produktywności model pośrednika, należy rozumieć relację efektów, które uzyskano w wyniku zaangażowania środków w działalność inwestycyjną przedsiębiorstw, do nakładów niezbędnych w celu stworzenia, a następnie eksploatacji tej inwestycji. Aby móc prawidłowo oszacować efektywność, a następnie we właściwy sposób zbadać relację efektów do nakładów, zdaniem wielu ekonomistów zajmujących się tą tematyką, trzeba przeprowadzić rachunek ekonomicznej efektywności inwestycji. Sposób jej przeprowadzania oraz dobór metod zależy od inwencji i wiedzy badacza. Na przykład H. Kryński rachunek ten definiuje jako „ogół obliczeń związanych z porównaniem efektów uzyskiwanych (...) ze zrealizowanej inwestycji z nakładami niezbędnymi do ich osiągnięcia”¹⁰. Warto również podkreślić, że rachunek ekonomicznej efektywności inwestycji może być prowadzony w przedsiębiorstwach o różnym charakterze, jak również w instytucjach kredytowych. Przedstawiona interakcja wzrostu gospodarczego może służyć zarówno do oceny prospektywnej zamierzeń inwestycyjnych (rachunek efektywności *ex ante* – jako narzędzia pomocniczego przy podejmowaniu decyzji dotyczących przyszłości), jak również do oceny inwestycji zrealizowanych

⁹ A. Gerschenkron: *Economic Backwardness in Theoretical Perspective*. Cambridge: Harvard University Press 1962.

¹⁰ H. Kryński: *Rachunek ekonomiczny efektywności zamierzeń inwestycyjnych*, PWN, Warszawa 1978, s. 24.

(analiza retrospektywna – rachunek efektywności *ex post*), której celem jest pokazanie jak podmioty biorące udział w interakcji, efektywnie wykorzystywały w przeszłości posiadane zasoby.

Wśród problemów współczesnej makroekonomii i mikroekonomii szczególne miejsce zajmują zagadnienia długookresowego wzrostu gospodarczego oraz czynniki determinujące przebieg procesu wzrostu. W rozważanej konkretnej sytuacji chodzi o długookresowy wzrost efektywności i produktywności sektora bankowego ogółem. W tym miejscu można mówić o wyraźnym przeformułowaniu badań, koncentrując się na mikroekonomicznych rozważaniach o bankach, dochodzimy do rozważań makroekonomicznych, wywodząc o ich ważnej roli we wzroście gospodarczym. Motywem takiego ujęcia zagadnienia było uwypuklenie ekonomicznych związków sektora bankowego ze wzrostem gospodarczym. Podstawą istniejących związków są prawidłowości rynków, które są rynkami o szczególnym charakterze. Określone zachowanie jednego podmiotu implikuje powstanie, rozwój lub ograniczenie innych podmiotów rynku. Przewidywanie tych zjawisk ułatwia prognozowanie zachowań uczestników rynków w długim okresie i w istotny sposób kształtuje pozycję banków oraz przedsiębiorstw. Wzrost gospodarczy jest zagadnieniem, które należy rozpatrywać w perspektywie długookresowej. W krótkim okresie możemy badać jedynie stopień wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych¹¹. Rozważania o wzroście gospodarczym i istniejących zależnościach od czynników wytwórczych sektora przedsiębiorstw i sektora bankowego, uwzględniają możliwości przyrostu zdolności produkcyjnych instytucji kredytowych i przedsiębiorstw. W długim okresie tempo wzrostu tych zasobów określać będzie tempo wzrostu produkcji.

Badania empiryczne prowadzone przez autorkę wykazały, że w okresie 2000-2010 mamy do czynienia z częściowo niewykorzystanymi zdolnościami produkcyjnymi instytucji kredytowych, mimo ciągłego ich zwiększania skali działalności (mierzonej wzrostem sumy bilansowej, funduszy własnych, ilości i wartości udzielonych kredytów...). Zgodnie z założeniami wzrostu gospodarczego w analizie długookresowej istotnymi elementami są tempo wzrostu produkcji i tempo przyrostu dostępnych zasobów czynników produkcji.

Rozpatrzymy możliwości wzrostu gospodarczego na podstawie modelu E. D. Domara¹² przyjmując, że jego podstawą jest głównie kapitał. Wielkość kapitału

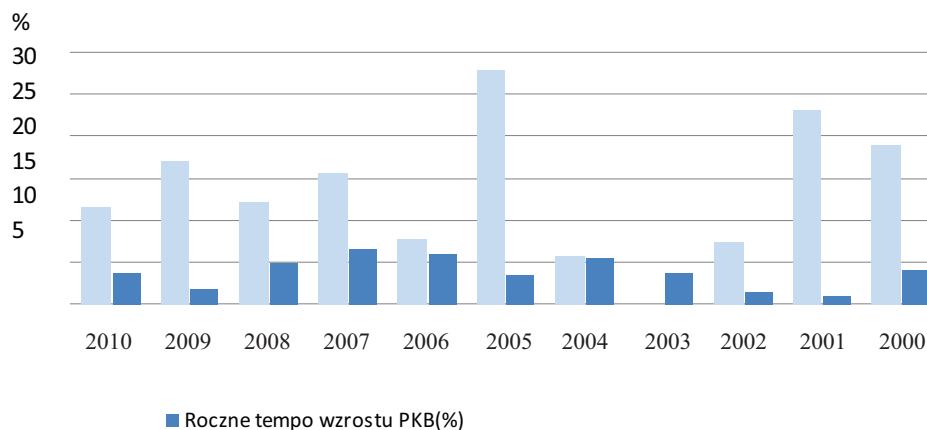
¹¹ M. Garbicz, E. Golachowski: *Elementarne modele makroekonomiczne*, SGH, wydanie IV, Warszawa 2004, s. 155.

¹² Por. E.D. Domar: *Szkice z teorii wzrostu gospodarczego*, PWN, rozdział IV, Warszawa 1962.

w bankach jak i w badanych przedsiębiorstwach miała generalnie w ostatniej dekadzie tendencję wzrostu. Finansowanie przedsiębiorstw (inwestowanie) wywiera dwojaki wpływ na gospodarkę. Z jednej strony pojawia się efekt popytowy, będący skutkiem wzrostu inwestycji (nowe maszyny i urządzenia, zakup ziemi, rozbudowa obiektów), z drugiej – efekt produkcyjny (podażowy) polegający na wzroście zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw. W tym miejscu należy wspomnieć również o funkcji mnożnikowej kredytów udzielonych przedsiębiorstwom. Dzięki efektowi mnożnikowemu banki mają zdolność zwiększania skali działalności. Oznacza to wzrost popytu, który wraz ze wzrostem produkcji i usług kreuje dodatkowe dochody i stwarza dodatkowy popyt na dobra w długim okresie czasu. Przyrost inwestycji podobnie jak przyrost kredytów uruchamia wspomniany mechanizm mnożnikowy wzrostu produkcji pod wpływem wzrostu popytu. W krótkim okresie wzrost inwestycji w przedsiębiorstwach tworzy popyt, w długim okresie powiększa natomiast zdolności produkcyjne gospodarki, a więc generuje możliwości dalszego wzrostu produkcji, które mogą zostać sfinansowane kapitałem obcym (bankowym).

Model E. D. Domara doskonale pasuje do analizy wzrostu gospodarczego powodowanego wzrostem czynników produkcji w sektorze przedsiębiorstw oraz w sektorze bankowym, gdyż zakłada gospodarkę dwusektorową, jest to model gospodarki zamkniętej, bez uwzględniania roli państwa. Gospodarka znajduje się na ścieżce zrównoważonego wzrostu pod warunkiem, że osiągnie odpowiednie tempo inwestowania i tempo wzrostu dochodów (produkcji). Model E. D. Domara nie precyzuje natomiast, od czego w istocie rzeczy zależy tempo wzrostu gospodarczego, ani też nie określa, jakie to tempo będzie w przyszłości. W gospodarce rynkowej dynamika ta jest sumą działań wielu niezależnie inwestujących podmiotów ekonomicznych i dlatego należy liczyć się z odchyleniem się gospodarki od optymalnej ścieżki wzrostu. Świadoma interwencja państwa (np. regulowanie inwestycji w rolnictwie przez system dopłat do preferencyjnych kredytów rolniczych) może dodatkowo pomóc w osiągnięciu i utrzymaniu pożądanej działalności inwestycyjnej, określonego kierunku produkcji rolniczej i zrównoważonego wzrostu gospodarczego. Dopóki występuje stałe zwiększanie kategorii ekonomicznych, dotyczących przede wszystkim sił wytwórczych, dochodu narodowego i konsumpcji społeczeństwa w określonym typie stosunków produkcji, wówczas mówimy, że występuje wzrost gospodarczy¹³. W okresie objętym badaniem 2000-2010 występowało stałe zwiększenie wybranych kategorii ekonomicznych, sytuację tę obrazuje rysunek 2.

¹³ *Mała encyklopedia ekonomiczna*, PWE, Warszawa 1974, s. 919.



Rys. 2. Ewolucja PKB w Polsce w latach 2000-2010 i wzrost skali działalności instytucji kredytowych mierzonej wielkością funduszy własnych sektora bankowego.

Źródło: Dane pochodzą ze raportów zamieszczonych na stronie internetowej Komisji Nadzoru Finansowego.

Można zatem wywieść, że sektor bankowy miał pozytywny wpływ na wzrost gospodarczy w naszym kraju. Główną rolę we wzroście gospodarczym, jak podkreślają ekonomiści, odgrywa akumulacja pewnej części dochodu narodowego. Powiększa ona istniejący już zasób majątku produkcyjnego (kapitału), stanowi imperatyw postępu technicznego. Zarówno w sektorze przedsiębiorstw jak i sektorze bankowym możemy mówić o akumulacji kapitału. W badanym okresie w bankach w Polsce zysk w większości był przeznaczany na zwiększenie funduszy własnych. W mniejszym stopniu na wypłatę dywidend, wobec czego skala działalności banków sukcesywnie rosła. Należy podkreślić, że akumulacja stwarza jedynie potencjalne warunki wzrostu gospodarczego, które prowadzą do faktycznego wzrostu dochodu narodowego w zależności od wzrostu zatrudnienia, postępu technologicznego i wzrostu wydajności pracy. Jeżeli zatem mówimy o wzroście produktywności w sektorze bankowym oraz o wzroście wydajności pracy w sferze realnej, dzięki m.in. dopływowi kapitału z tytułu kredytów, szerzej na ten temat wypowiedzieli się inni wcześniej cytowani badacze, to należy wskazać, że następował wzrost stopy życiowej społeczeństwa tworzącego interakcje. Tempo wzrostu stopy życiowej zależało natomiast w poważnym stopniu od charakteru istniejących stosunków produkcji.

O wzroście gospodarczym w kapitalizmie decyduje nie sam fakt zwiększania zdolności produkcyjnych zasobu kapitału, ale przede wszystkim odpowiedni wzrost efektywnego popytu na dobra kapitałowe i konsumpcyjne. Jeśli popyt wzrasta niedostatecznie, wówczas obserwujemy zjawisko niepełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych, co jest z reguły trwałą cechą rozwiniętej gospodarki kapitalistycznej¹⁴. Wzrost efektywnego popytu związany jest przede wszystkim ze wzrostem wydatków inwestycyjnych, które po pewnym okresie zwiększają zdolności produkcyjne gospodarki kapitalistycznej. W tym miejscu nie ma znaczenia, czy wydatek inwestycyjny pochodzi ze środków bankowych – kredytu, czy z nadwyżki finansowej. Ważne jest aby następował wydatek inwestycyjny, wiążący się z akumulacją kapitału i prowadził do powiększania zdolności produkcyjnych.

Na marginesie należy zaznaczyć, że wzrost gospodarczy w kapitalizmie przebiega przez powtarzające się nieregularne wahania cykliczne, stąd też w długim okresie nie zawsze możliwy jest wzrost produktywności instytucji bankowych oraz przedsiębiorstw, a zatem wystąpi sytuacja odmienna.

Można zatem powiedzieć, że teoretyczne modele wzrostu gospodarki kapitalistycznej koncentrują się wokół trzech kluczowych zagadnień¹⁵:

- 1) po pierwsze, podejmowania decyzji dotyczących wielkości inwestycyjnych kapitalistycznych przedsiębiorstw;
- 2) po drugie, prawidłowości rządzących podziałem dochodu narodowego;
- 3) po trzecie, wyboru metody wytwarzania i stosowania różnych typów postępu technicznego.

Wszystkie teorie wzrostu gospodarczego są zgodne, że głównym źródłem wzrostu jest akumulacja kapitału i postęp techniczny. Nie wnikając w przebieg i skutki przedstawiania tych zjawisk, we współczesnym życiu gospodarczym mamy do czynienia z różnymi jednostkami. Ujmując rzecz ogólniej, z podmiotami należącymi do różnych branż, względnie sektorów. Wszystkie te jednostki gospodarcze łączy jedno, są one powiązane z gospodarką. Przedsiębiorstwa, do których zalicza się również banki, są również jednostkami gospodarczymi systemu gospodarczego. Także od ich ekonomicznej efektywności zależy poziom życia społeczeństwa oraz poziom wzrostu gospodarczego.

Celem niniejszej publikacji jest zatem wskazanie interakcji jakie zachodzą między sektorami, polityką ekonomiczną, zdarzeniami ekonomicznymi mającymi wpływ na wzrost gospodarczy. Prowadzone rozważania w zakresie interakcji pomiędzy sektorem bankowym a wzrostem gospodarczym mają charakter jedynie pobieżny. Szczegółowe próby analizowania tych relacji mogłyby być podjęte, gdy-

¹⁴ Zob. R. J. Barro: *Makroekonomia*, PWE, Warszawa 1997, s. 306-335.

¹⁵ *Mała encyklopedia ekonomiczna*, op. cit., s. 920.

by zostały poprzedzone odpowiednimi badaniami empirycznymi w powiązaniu z wyraźnie sformułowaną hipotezą badawczą. Celem publikacji nie jest zatem pomiar konkretnych zależności występujących pomiędzy sektorami a wzrostem gospodarczym a jedynie wskazanie, że istnieją dostateczne podstawy by twierdzić, że takie zależności występują.

To co wydaje się wielu badaczom krańcowo nieracjonalne z perspektywy mikroekonomicznej, w krótkim okresie czasu podczas występujących zawirowań na rynkach finansowych, może okazać się racjonalne z punktu widzenia makroekonomicznego i w dłuższym horyzoncie czasowym. Pisząc o instytucjach bankowych i występujących turbulencjach na rynkach finansowych, zanim zostaną podjęte wobec nich radykalne rozwiązania, należy na ich rolę patrzeć wieloaspektowo i w perspektywie długookresowej.

Można by rzec za M. Maimonidesem [1135-1204]¹⁶, że ludzie często są wierni poglądom, które przyswoili w młodości, siła przyzwyczajenia ogranicza ich w dotarciu do prawdy. Słowa sławnego filozofa i teologa aż nadto pasują do wielu reformatorów i badaczy bieżącego okresu.

Dokonując przeglądu literatury przedmiotu, opisującej kwestie zależności pomiędzy poziomem rozwoju instytucji bankowych a wzrostem gospodarczym, warto wskazać również na odrębne stanowiska badaczy. Pierwsza grupa ekonomistów opowiada się za istnieniem wyraźnej interakcji, druga grupa badaczy, co do zasady, nie kwestionuje wprawdzie wprost możliwości oddziaływania sektora bankowego na wzrost gospodarczy, niemniej zauważa, że brak jest dostatecznych podstaw by twierdzić, że zależność taka występuje.

Odwołując się do okresu nawet dość odległego, początku XX wieku J. A. Schumpeter [1911]¹⁷ pisał, że w rozwoju gospodarczym istotną rolę odgrywają banki. Dokonują one realokacji kapitału do sektorów zgłaszających zapotrzebowanie na kapitał. Na podstawie modelu J. Greenwooda i B. Jovanovicia (1989)¹⁸ oraz V. R. Bencivenga i B. D. Smitha [1998]¹⁹, w których zarówno wzrost gospodarczy, jak i system finansowy mają charakter endogeniczny – rozbudowana infrastruktura finansowa obniża koszty, niweluje zjawisko asymetrii informacji, a zatem zwiększa stopę zysku z kapitału, co ma wpływ na wzrost inwestycji

¹⁶ Zob. Bob de Wit and Ron Meyer: *Strategy Synthesis* (Synteza Strategii), PWN, Warszawa 2007, s. 17.

¹⁷ J. A. Schumpeter: *A Theory of Economic Development*, Harvard University Press, Cambridge 1911.

¹⁸ J. Greenwood, B. Jovanovic: *Financial Development, Growth and the Distribution of Income*, NBER, „Working Papers”, N° 3189, 1989.

¹⁹ V.R. Bencivenga i B.D. Smitha: *Financial Intermediation and Endogenous Growth*, Rochester Center for Economic Research, „Working Paper”, N° 159, 1998.

i przyśpieszenie wzrostu gospodarczego. Oba modele wykazują, że instytucje kredytowe stymulują wzrost gospodarczy. Istnienie instytucji kredytowych skutkuje lepszą klasyfikacją projektów (ang. *projects screeningiem*), co sprzyja szybszemu wzrostowi gospodarczemu.

Podobny pogląd na podstawie przeprowadzonych badań głoszą J. Greenwald, M. Salinger i J. Stiglitz [1992]²⁰. Niski poziom rozwoju infrastruktury finansowej prowadzi do nasilenia się niedoskonałości rynku, a przez to do spowolnienia wzrostu gospodarczego. W efekcie brak jest impulsów do inwestowania w rozwój przedsiębiorstw. Wobec czego nie można mówić o długookresowym wzroście gospodarczym.

V. R. Benciveng i B. D. Smith [1998]²¹ uważają natomiast, iż rozwinięta infrastruktura finansowa poprzez akumulację oszczędności również stymuluje wzrost gospodarczy.

R. King i R. Livine [1993]²² wskazują na pozytywny wpływ systemu finansowego na przedsiębiorczość.

Wskazani badacze i ich prace odnoszą się do istnienia wyraźnej zależności pomiędzy stopniem rozwoju infrastruktury finansowej a wzrostem gospodarczym. Badacze o odmiennych poglądach jedynie tylko poddają w wątpliwość tezy o interakcji, stawiając pytania kontestujące występowanie zależności pomiędzy efektywną infrastrukturą finansową a wzrostem gospodarczym.

J. Robinson [1952]²³ natomiast pisze, że rozwój finansowy nie jest czynnikiem wzrostu, lecz efektem wzrostu i rozwoju gospodarczego. To uczestnicy życia gospodarczego – gospodarstwa rolne, przedsiębiorstwa – wytwarzają produkcję. Rozwój gospodarczy, a tym samym tempo wzrostu produkcji wpływa na popyt na źródła finansowania pochodzące z systemu bankowego.

W kontekście prowadzonych rozważań warto przytoczyć stanowisko R. Lucasa [1988]²⁴, że zależność między rozwojem infrastruktury finansowej a rozwojem gospodarczym jest nadmiernie uwypuklona, natomiast znaczenie instytucji finansowych dla procesu wzrostu gospodarczego nadmiernie przecenione.

²⁰ B. Greenwald, M. Salinger i J. Stiglitz: *Imperfect Capital Markets and Productivity Growth*, April 1992, maszynopis.

²¹ V.R. Bencivenga i B.D. Smitha: *Financial Intermediation...*, *op.cit.*

²² R. King, R. Livine: *Finance and Growth; Schumpeter Might Be Right*, „Quarterly Journal of Economics”, N° 1 1993.

²³ J. Robinson: *The Generalization of the General Theory*, w: *The Rate of Interest and Others Essays*, Macmillan, New York, London.

²⁴ R. Lucas: *On the Mechanics of Economic Development*, „Journal of Monetary Economics”, N° 22 1988.

3. Próba oceny

Zrozumienie i udowodnienie powyższych zagadnień ma kluczowe znaczenie dla prawidłowej oceny dorobku literatury teoretycznej ostatnich lat, dotyczącej makroekonomicznych skutków instytucji bankowych i sformułowania poprawności wniosków wypływających z przeprowadzonych badań empirycznych.

Konkludując, należy stwierdzić, że rozwój infrastruktury finansowej i jej wpływ na rozwój innych sektorów jest zbyt złożony, stąd występuje nieustająca potrzeba prowadzenia wieloaspektowych badań. Ze względu na różnorodność argumentów teoretycznych warto podkreślić, że w badaniach prowadzonych przez autorkę występuje dodatnia korelacja (zależność) między poziomem finansowania przedsiębiorstw a efektywnością banków. Istnienie dodatniej korelacji pomiędzy wielkością udzielonych kredytów a efektywnością banków nie może stanowić co prawda podstaw do formułowania jednoznacznych wniosków w kwestii zależności między poziomem efektywności sektora bankowego a wzrostem gospodarczym, niemniej nie ma również podstaw do odrzucenia tychże wniosków. Występuje zatem potrzeba przeprowadzania dalszych badań, uwzględniających wiele aspektów. Zmiany zachodzące na rynkach finansowych determinowane globalizacją, liberalizacją, deregulacją doprowadziły do wielu również niekorzystnych sytuacji, niemniej nie należy zapominać, że to właśnie banki są siłą napędową rozwoju przedsiębiorstw i przedsiębiorczości. Spojrzenie na banki z tej perspektywy oraz perspektywy wzrostu gospodarczego, pozwoliło na nowe możliwości interpretacyjne podjętego problemu. Współczesne neoklasyczne modele wzrostu gospodarczego koncentrują się głównie wokół wyboru technik produkcji, postępu technologicznego i sposobu mierzenia kapitału. Również w publikacji autorka nie abstrahowała od tych kategorii ekonomicznych, prowadząc rozważania wokół produkcji i produktywności banków oraz ich wpływu poprzez finansowanie na przedsiębiorstwa sektora *agro* i *non agro*, poprawę efektywności i postęp technologiczny oraz istniejące związki i zależności mające wpływ na postęp technologiczny.

Konkluzja ogólna jest następująca, jeżeli występuje dopływ kapitału zewnętrznego do przedsiębiorstw, rośnie produkcja, rosną przychody i wydatki, co prowadzi do wzrostu popytu na produkty i usługi bankowe oraz do wzrostu skali działalności samych banków. Przyjmując powyższy punkt widzenia, kapitał obcy wywołuje wpływ na wielkość produkcji, a tym samym na jej poziom w długim okresie czasu. Wybitny polski ekonomista O. Lange²⁵ już ponad pół wieku temu

²⁵ Zob. J. Górski W. Sierpiński: *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870-1950*, PWN, Warszawa 1975.

zwracał uwagę na potrzebę analiz branżowych i szczegółowych rozwiązań w skali mikro. Ze względów praktycznych istnieje jednak potrzeba odrębnego rozpatrywania poszczególnych dziedzin lub aspektów procesu gospodarczego. Rozważania zarówno teoretyczne (tj. z punktu widzenia praw ekonomicznych), jak też opisowe (tj. z punktu widzenia konkretnego przebiegu procesów) mają również charakter aplikacyjny dla podejmowanych działań i kierunków rozwoju. Warto zatem wskazywać na pozytywny potencjał instytucji finansowych, a mianowicie, że banki nadal pełnią ważne funkcje w gospodarce, głównie z powodu dostarczania krótko, średnio i długoterminowego kapitału, przyspieszając sfinansowanie inwestycji i tym samym przyczyniając się do szybszego wzrostu gospodarczego.

Wprawdzie brakuje pełnej zgodności badaczy co do znaczenia stopnia rozwoju instytucji bankowych dla wzrostu gospodarczego, niemniej wyniki analiz ilościowych uprawniają do oceny, że występuje dodatnia korelacja pomiędzy uzyskanymi miernikami efektywności i produktywności instytucji bankowych a wzrostem gospodarczym w analizowanym okresie.

Podsumowując, w ocenie autorki publikacji, istniała potrzeba odmiennego spojrzenia na instytucje kredytowe i pokazania ich pozytywnego potencjału, w kontekście istniejących spadków/wzrostów (sinusoidy) na krajowych i zagranicznych rynkach finansowych.

Bibliografia

1. Barro R. J. (1997); *Makroekonomia*. PWE, Warszawa.
2. Bencivenga V. R., Smitha B.D. (1998); *Financial Intermediation and Endogenous Growth*, Rochester Center for Economic Research, "Working Paper", N^o 159.
3. Bremond J., Couet J. F., Salort M. M. (2004); *Dictionnaire de L'essentiel en Economie, Quatrieme Edition*, Editions Liris, Paris, przekład K. Malaga, *Kompendium wiedzy o ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
4. Domar E. D. (1962); *Szkice z teorii wzrostu gospodarczego*, PWN, Warszawa, rozdz. IV.
5. Garbicz M., Golachowski E. (2004); *Elementarne modele makroekonomiczne*, SGH, wydanie IV, Warszawa.
6. Gerschenkron A. (1962); *Economic Backwardness In Theoretical Perspective*. Cambridge: Harvard University Press.
7. Górski J., Sierpiński W. (1975); *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870-1950*, PWN, Warszawa.
8. Greenwald B., Salinger M. Stiglitz J. (1992); *Imperfect Capital Markets and Productivity Growth*, April, maszynopis.

11. Greenwood J., Jovanovic B. (1989); *Financial Development, Growth and the Distribution of Income*, NBER, „Working Papers”, N° 3189.
12. Hellwig M. (1991); *Banking, Financial Intermediation and Corporate Finance. In European Financial Integration*, edited by A. Giovannini and C. Mayer. Cambridge: Cambridge University Press.
13. Iwanicz-Drozdowska M. (1999); *Metody oceny działalności banku*, Poltext, Warszawa.
14. King R., Livine R. (1993); *Finance and Growth; Schumpeter Might Be Right*, „Quarterly Journal of Economics”, N° 1.
15. Kryński H. (1978); *Rachunek ekonomiczny efektywności zamierzeń inwestycyjnych*, PWN, Warszawa.
16. Lucas R. (1988); *On the Mechanics of Economic Development*, „Journal of Monetary Economics”, N° 22.
17. *Mała encyklopedia ekonomiczna* (1974); Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
18. Matthews K., Thompson J. (2007); *The Economics of Banking (Ekonomika Bankowości)*, PWE, Warszawa.
19. Mill J. S. (1966); *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*. PWN, Warszawa.
20. Pacho W. (red.) (2009); *Szkice z dynamiki i stabilizacji gospodarki*, SGH, Warszawa.
21. Robinson J.; *The Generalization of the General Theory, w: The Rate of Interest and Others Essays*, Macmillan, New York, London.
22. Sachs J., Larrain F. (1993); *Macroeconomics in the global economy*. Prentice-Hall.
23. Schumpeter J. A. (1911); *A Theory of Economic Development*, Harvard University Press, Cambridge.
24. Schumpeter J. A. (1911); *A Theory of Economy Development*. Harvard University Press, Cambridge.
25. Solow R. (1956); *A contribution to the theory of economic growth*. „Quarterly Journal of Economics”, February.
26. Todd R., Keane M. (1995); *Wykłady z makroekonomii*, SGH, Warszawa.
27. Veblen T. B. (1899); *The Theory of the Leisure Class*, Chicago.
28. Wit B. (de), Meyer R. (2007); *Strategy Synthesis (Synteza Strategii)*, PWN, Warszawa.